

MAJ 2021 – DOPEŁNIJCIE MOJEJ RADOŚCI

Flp 2,1-5

Maj to miesiąc Maryi i Ducha Świętego. Maryja jest oblubienicą Ducha Świętego i naszą Matką. Z Ducha Świętego poczęła Dziecko, które otrzymało imię Jezus. Maryja jest obdarowana wszystkimi charyzmatami, a my Jej dzieci chcemy, aby Duch Święty zstąpił na nas i obdarzył nas charyzmatami, które posłużą w misji ewangelizacyjnej naszej wspólnoty.

Dziś rozważamy słowo Flp 2,1-5, Święty Paweł ten list napisał w więzieniu. My też wskutek tak zwanej pandemii, która zawładnęła całym światem jesteśmy jakby w więzieniu, każdy inaczej. Są chyba jeszcze tacy, którzy siedzą jeszcze w mieszkaniu i nie wychodzą – boją się wirusa. Są tacy, którzy wychodzą, ale boją się spotkać z kimś – a nuż wirus przeskoczy na mnie. Są tacy, którzy mają zaraźliwe myśli, coś im dokucza i myślą, że mają wirusa bezobjawowo – żyją w lęku i smutku, a może depresji. Być może ty nie jesteś jednym z nich, ale świat został zepchnięty do więzienia. Paweł też zanim oddał życie w męczeńskiej śmierci był w więzieniu i pisał listy. Zatrzymajmy się na kilku wersetach: 'dopełnijcie mojej radości'. Więzienie i radość: te same dążenia, ta sama miłość i wspólny duch... Paweł pisze, że jedność wspólnoty uczniów Pana w Duchu Świętym jest pierwszym priorytetem i źródłem radości. Troska o jedność wspólnoty. Jesteśmy w wielu sektorach małżeńskich A, B, C, D i E, jest też Woda Życia wtorkowa. We wtorek jest około 70 komórek, rodzinnych jest 60. Jedność jest darem Pana, ale jest zadaniem, nad jednością trzeba pracować. **Powołaliśmy senat**, grono ludzi ze wszystkich sektorów wyznaczając im zadanie: troskę o jedność. Ich praca w wielu zespołach nad różnymi sprawami życia wspólnoty koncentruje się wokół jedności i wierności charyzmatowi. Proszę was módlcie się za nich, aby ich zaangażowanie i posługa okazała się owocna.

Zbliża się uroczystość zesłania Ducha Świętego, **Pięćdziesiątnica**. W niedzielę 23 maja cała wspólnota spotyka się na Eucharystii w Świątyni Opatrzności Bożej, Eucharystia rozpocznie się o 17.00, ale my spotkamy się pod krzyżem papieskim już o 16.00, aby tam zawiązać wspólnotę, zebrać się razem, popatrzeć na siebie z życzliwością i przyjaźnią i przejść do świątyni w taki sposób aby o 17.00 Eucharystia się rozpoczęła. Jesteśmy wspólnotą przymierza, chcemy odnowić nasze przymierze i przyjąć tych, którzy dołączyli do nas w ostatnim czasie. Przymierze, które jest więzią miłości w Duchu Świętym w naszej wspólnocie istnieje od 20 lat. Myślę, że jesteśmy wszyscy gotowi, aby to uczynić z radością i wdzięcznością, ufni, że przyniesie to dobry owoc w naszym życiu i całej wspólnocie.

Nasza wspólnota jest darem Pana, ale wymaga z naszej strony **zaangażowania** w obecnej sytuacji w jakiej jest świat i Kościół dotknięty pandemicznym stygmatem. Wierzmy, że tylko

Duch Święty może stworzyć prawdziwą wspólnotę między wierzącymi. Jednak buduje się ją i pielęgnuje w oparciu o nasze decyzje i zaangażowanie. Jesteśmy w małych grupach, komórkach i tu nasze zaangażowanie w budowanie więzi wymaga szczerości, pokory, zaufania i częstotliwości. Jesteśmy złączeni ze sobą więzią z Jezusem, który jest naszym Panem i Zbawcą – złączeni pokojem poprzez Ducha Świętego więc dokładajmy wszelkich starań aby to zachować i pogłębiać. Do zbudowania prawdziwej wspólnoty w której jest przyjaźń i miłość potrzeba Bożej pomocy i naszego wysiłku.

I tak pielęgnowanie wspólnoty wymaga **szczerości**. Będziesz musiał starać się z miłością mówić ludziom prawdę o nich i o sobie – nawet gdybyś wolał potraktować problem zdawkowo czy zignorować go. Gdy ktoś z naszej wspólnoty krzywdzi samego siebie lub kogoś – stajemy w prawdzie upominając go z miłością jednocześnie przebaczenie, które czynimy z pokorą świadomi, że przecież wszyscy jesteśmy grzeszni, przebaczenie czy przeproszenie jest aktem zwycięskim. Kto przebacza – uzdrowia, kto przeprasza – oczyszcza się w mocy Ducha Świętego. Ale pamiętaj, że szczerość to nie mówienie czegokolwiek, gdziekolwiek i kiedykolwiek się chce. Szczerość nie ma nic wspólnego z niegrzecznością czy brakiem taktu. Słowo Boże mówi, że na wszystko jest właściwy czas i sposób (Prz 8,6).

Troska o wspólnotę wymaga **pokory**. Prawda jest taka, że człowiek jest słaby, grzeszny – wspólnota jest niedoskonała, składa się z ludzi kochających Jezusa, ale słabych i grzesznych. Zarozumiałość, samozadowolenie, upartość, duma niszczą więzi we wspólnocie. Duma wznosi mury między ludźmi, pokora buduje mosty. Święty Paweł mówi: „nich jedni drugich uważają za wyżej stojących od siebie” (Flp 2,3). Przyznanie się do słabości, cierpliwość wobec słabości innych, otwartość na pouczenia, i kierowanie uwagi na zasługi innych ,a nie na swoje. Pokora nie polega na zaniżaniu swojej samooceny, ale na myśleniu o sobie w znacznie mniejszym stopniu. Pokora to myślenie najpierw o innych, dobre myślenie, odkrywanie w nich dobra bez uczucia zazdrości i mówienie dobre słowa, zachęty, uznania, życzliwości.

Pielęgnowanie społeczności wspólnoty wymaga **uprzejmości**. **Uprzejmość** to szanowanie czyjejs odmienności, wrażliwość na potrzeby emocjonalne innych i cierpliwość w stosunku do ludzi, którzy nas drażnią.

Wreszcie pielęgnowanie wspólnoty wymaga **zaufania**. Ludzie we wspólnocie otwierają się. Przyznają się do swoich zranień, skrytych potrzeb i pomyłek tylko w atmosferze serdecznej akceptacji i dyskrecji. To, czego dowiedzieliśmy się w naszej grupce nie może poza nią wyjść, Bóg nienawidzi plotek, a papież Franciszek mocno piętnuje plotkarstwo w Kościele. Plotki przysparzają kłopoty, niszczą przyjaźnie, niosą ze sobą zranienie.

Wreszcie wspólnota wzrasta budując się przez **częstotliwość spotkań**. Potrzebujemy częstych regularnych spotkań i to na żywo, nie wystarczy nam zoom czy facebook. Cieszy mnie, że już prawie wszyscy spotykają się w realu, ale są tacy przestraszeni, zarażeni, którzy boją się spotkań, musimy im pomóc delikatnie zachęcając aby nie opuszczali spotkań jak to czytamy w liście do Hebrajczyków (Hbr 10,25). Potrzebujemy siebie nawzajem. Duch Święty chce działać przez nas na nas. Uzdrawia nas, umacnia, pokrzepia, podnosi na duchu. Budując relacje z innymi musimy poświęcać czas i to w całkiem sporych ilościach. Wspólnota żywa i prawdziwa wymaga dużego nakładu czasu i nikt nie żałuje, na zegarek nie patrzy, nie narzeka i nie spieszy się.

Podsumowując - Budując wspólnotę będziemy ujawniać swoje prawdziwe uczucia, wspierać jeden drugiego, troszczyć się o siebie, przebaczać sobie wzajemnie, mówić prawdę w miłości, przyznawać się do słabości, szanować nawzajem swoją odmienność, nie plotkować i czynić grupę naszym priorytetem.

Plan spotkania:

1. Modlitwa: **Wzywam Cię, Duchu przyjdź (jak spragniona ziemia rosy)...**

Psalm 23 – odczytać wspólnie i modlitwa spontaniczna wersetami...

Pan jest Pasterzem moim...

Uwielbienie Jezusa spontaniczne.....modlitwa językami....

Zbawca, On porusza góry...

2. Dzielenie się – Co Jezus zrobił dla ciebie – co ty zrobisz dla Jezusa (około 15 min)

Jezu, Tyś jest światłością mej duszy...

3. **Flp 2, 1-5** wspólnie odczytać i 5 min ciszy – rozważanie słowa

Konferencja ks. Romana

Pogłębienie: Jakie są nasze relacje we wspólnocie – komórce w świetle 5 punktów konferencji przed chwilą usłyszaną a więc: szczerłość, zaufanie, pokora, częstotliwość spotkań, zaangażowanie. Nad czym powinniśmy - chcemy popracować.

4. Modlitwa – **Śpiewajmy Mu, dziękujmy Mu...**

Modlitwa dziękczynna spontaniczna

Łaską jesteśmy zbawieni...

Prośby i wstawiennictwa

Ojcze nasz...

Jezu jedyny Pasterzu...

Benedykcja...

Śpiewanie...**Każdy dzień jest zwycięstwem... Słońce niech wschodzi tam gdzie ty...**